

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/2934,quotSkłaniamy-glowy-przed-grobami-ofiar-zbrodniquot.html>

24.04.2024, 17:50

11.04.2011

"Skłaniamy głowy przed grobami ofiar zbrodni"

Prezydent Bronisław Komorowski w 71. rocznicę Zbrodni Katyńskiej oddał hołd polskim, ale też rosyjskim, białoruskim i ukraińskim, ofiarom stalinizmu. Wyraził oczekiwanie ujawnienia i przekazania Polsce reszty dokumentów dotyczących tej zbrodni. Przywołał też przemówienie Lecha Kaczyńskiego.

Bronisław Komorowski zabrał głos po mszy św. wieńczącej poniedziałkowe uroczystości w Lesie Katyńskim, w których uczestniczył też prezydent Rosji Dmitrij Miedwiediew.

- Nie ma pojednania bez pełnej prawdy, nie ma i nie będzie kompromisu z prawdą - oświadczył Bronisław Komorowski. Podkreślił też, że "nie ma i nie będzie zgody na fałszowanie historii, na przemilczenia i przymykanie oczu na fakty".

Prezydent Komorowski podkreślił, że po raz pierwszy na polskim cmentarzu w Katyniu obecny był prezydent Rosji, który skłonił głowę przed zamordowanymi polskimi bohaterami. W ocenie polskiego prezydenta, to kolejny ważny krok "w dobrą stronę na tej drodze, którą idziemy już od tylu, tylu lat".

- Doceniając w pełni ten gest obecności prezydenta Dmitrija Miedwiediewa (...), musimy myśleć i o przeszłości, ale i o przyszłości - podkreślił polski prezydent.

W jego ocenie, obecnie idziemy "drogą prawdy" ku pojednaniu polsko-rosyjskiemu. Jak zaznaczył, "to jest długa i trudna droga, ale warta wysiłku i nadziei". Podkreślił, że narody polski i rosyjski muszą "przezwyciężyć klątwę historycznego determinizmu, rozciąć do końca gordyjski węzeł kłamstwa".

- Krzywda i fałsz dzielą nie tylko ludzi, ale i narody, dlatego dzisiaj jesteśmy wdzięczni tym Rosjanom, którzy to zrozumieli dawno, jesteśmy wdzięczni tym, którzy rozumieją to także dzisiaj - powiedział.

- Pamiętam dobrze, jak tu (w 1989 roku) wszystko krzyczało komunistycznym kłamstwem i polskim bólem" - wspominał Bronisław Komorowski swoją pierwszą wizytę w Katyniu. Zaznaczył, że z wielką satysfakcją i nadzieją przyjmuje ubiegłoroczną obecność premierów Polski Donalda Tuska i Rosji Władimira Putina w Katyniu.

- Dzisiaj z Lasu Katyńskiego, który był miejscem zbrodni, który miał być miejscem niepamięci, możemy wyjść umocnieni prawdą o bohaterskiej ofierze tysięcy niewinnych jeńców wojennych, ale także zobowiązaniami, jakie nakładają na nas przestrzelone czaszki naszych rodaków - powiedział prezydent. - Dzisiaj, stojąc tu w Katyniu, myślę, że to od nas zależy, czy świat, także widziany z Katynia, uczynimy choć odrobinę lepszy - zaznaczył prezydent Komorowski.

Na początku wystąpienia podkreślał: "W zadumie i modlitwie skłaniamy głowy w miejscu kaźni ofiar Zbrodni Katyńskiej". Obok polskich jeńców, jak mówił, "zgładzonych podstępnie bez procesów i bez normalnego cywilizowanego prawa do obrony", prezydent uczcił też pamięć "zamordowanych bestialsko" Rosjan, Ukraińców, Białorusinów. Zwrócił uwagę, że stalinizm mordował też własnych obywateli.

Przywołał też przemówienie Lecha Kaczyńskiego, który rok temu, w drodze do Katynia, zginął w katastrofie smoleńskiej.

Oświadczył ponadto, że wszyscy dzielimy z rodzinami ofiar katyńskich oczekiwanie pełnej rehabilitacji prawnej zamordowanych, a także ujawnienia i przekazania polskim badaczom reszty dokumentacji tej zbrodni. Podkreślił, że Polska podjęła uparte starania o ujawnienie i pełną dokumentację zbrodni i choć dużo w tej materii już się stało, "to dużo jeszcze pozostaje do zrobienia".

- Można by zapewne powiedzieć, że zmarli tej rehabilitacji już nie potrzebują, bo oczywiste, że każda ta śmierć była zbrodnią, a każdy wyrok - nieprawością urągającą wszelkim cywilizowanym zasadom moralnym i prawnym - mówił. Jednak - jak podkreślił - "dokonania jednoznacznego aktu rehabilitacji prawnej potrzebują żywi, współcześni, by jasne było, że nieprawość i zbrodnia spotkały się z potępieniem".

Źródło: PAP

[Tweetnij](#)